Ner 225. ROK 1835. SOBOTA 3 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Kandyda i Lukrecyi P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Siemian.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
7	27"6‴, 263	† 11°, 9	5‴, 95	Pł, Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
12	6, 732	† 16, 6	6, 27	„ mocny	„ „	
2 3	6, 928	† 17, 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	„ „	
9	7, 012	† 11, 3	5, 91	„ średni	„ „	

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Warszawa 27 Września. N. Król Jegomość Pruski, przesłał następujący reskrypt, datowany w Kaliszu d. 20 b. m. Hr: Paszkiewiczowi: »*Mości Panie Marszałku, Xiąż: Warszawski!* Manewra na których teraz byłem obecny, odświeżyły żywo w méj pamięci świetne wojska cesarsko-rossyjskiego czyny. Sława jego nieoddzielną jest od Waszéj, a chcąc przeto zawdzięczyć talenta wojenne, które tylekroć i z takim odznaczeniem się rozwinęliście dla dostojnego Waszego Monarchy i dobréj sprawy, ofiaruje Wam, przyłączoną tu, ozdobioną brylantami szpadę. Jeśli wydarzy się jeszcze sposobność onéj użycia, życzeniem Mojem jest, żebyście ją przed innemi na obronę Waszego Cesarza i Ojczyzny obrali; w przeciwnym zaś razie, żebyście ją zachowali jako zakład wysokiego szacunku i szczeréj życzliwości, z jaką zostaje Mości Panie Marszałku, Wam przychylnym.

(podp.) *Fryderyk Wilhelm.*

Dnia 29 *Września.* Hr: Paszkiewicz Erywański ks. Warszawski z dostojną małżonką swoją wrócili z Kalisza do Warszawy. Codziennie wraca tu mnóstwo jenerałów i różnych wysokich urzędników.

Kalisz 22 *Września.* Jego królewska Mość N. król pruski w towarzystwie J. C. M. wyjechał z Kalisza. Za miastem przed obozami stały w kolumnach rossyjskie gwardye i wojska pruskie wychodzące po skończonych manewrach, pierwsze do Petersburga, drugie zaś w granice Pruss. J. C. M. objechał te wojska z N. Panią, która towarzyszyła mu konno, z W. ks. Michałem Pawłowiczem i pruskiemi książętami; inne wojska zebrane na manewrach w Kaliszu bez żadnego uzbrojenia, otaczały odchodzących swoich towarzyszów. W pośrodku wojsk dopełnione były dziękczynne nabożeństwa w obrządku grecko-rossyjskim i ewangielickim, po skończeniu którego ewangelicki pastor miał rozrzewniającą przemowę do pruskich wojsk, stosowną do świetnego obchodu.

Następnie wychodzące wojska rossyjskie i pruskie przechodziły oddziałami przed N. Państwem. Dnia 23 rano o godzinie 10, J. C. M. oglądał zebranych przed Cesarskim obozem żołnierzy, uwolnionych w nieograni-

czone urlopy, z wojsk będących na manewrach w Kaliszu.

O 2 godzinie po południu J. C. M. przyjął deputacyę miasta Kalisza, następnie z pozwolenia Najjaśn. Pana książe Feldmarszałek, przedstawiał J. C. M. urzędników warszawskiej wykonawczej policyi, znajdujących się z p. o. wojennego jenerał-policmajstra czynnej armii, jenerał majorem Storożenko w Kaliszu, którym N. Pan oznajmił szczególne swoje zadowolenie za gorliwe wypełnianie wlożonych na nich obowiązków i za zachowanie policyjnego porządku w czasie zjazdu w mieście Kaliszu.

Dnia 24 Najjaśniejszy Pan z N. Panią, z W. ks. Olgą Mikołajewną wyjechał z Kalisza do Töplitz w Czechach; a J. Cesarzowiczowska Mość W. ks. Konstanty Mikołajewicz wyjechał do Gdańska, z kąd morzem dalszą odbędzie podróż do Petersburga.

J. Cesarzowiczowska Mość W. ks. Michał Pawłowicz, udając się za N. Panem wyjechał także do Kalisza.

Petersburg 9 *Września.* Ukaz rządzącego senatu, I departamentu. Z powodu doniesienia jeneralnego konsulatu rossyjskiego w New-York, iż zostający przy tymże konsulacie aktuaryusz Aleksy Ewstafijew samowolnie przeszedł na obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, i na przedstawienie o tém zarządzającego ministerstwem spraw zagranicznych, radzcy tajnego Rodofinikin, komitet pp. ministrów, żurnałem 30 lipca przez N. Pana zatwierdzonym, postanowił: Ewstafiewa niezwłocznie wykreślić ze służby i uważać za pozbawionego w Rossyi wszelkich praw stanu, na zasadzie układu praw o stanach, artykułu 9, przypisu 1, punktu 3, i praw kryminalnych artykułu 250.

Berlin 24 *Września.* Odebrano tu dnia wczorajszego drogą nadzwyczajną, wiadomość o zmianie ministerium biszpańskiego, na d. 11 b. m. nastąpionej w duchu oppozycyi.

Wiedeń 19 *Września.* Wracający do Paryża poseł turecki Amedszy Reszyd Bey, przybył tu i dziś w dalszą udaje się drogę.

Próby, robione z bronią palną, urządzoną według metody pana Console, powiodły się bardzo pomyślnie, uzyskały potwierdzenie wyznaczonej do tego kommissyi, i nie można wątpić, że strzelby tego rodzaju w wojsku austryackiem zaprowadzone będą. Zdaje się nie ulegać już najmniejszej wątpliwości, że nastąpi redukcya korpusu ruchomego we Włoszech. Wydaném niedawno postanowieniem nadwornej rady wojennej, zarządzony został odwrot ośmiu batalijonów, do tego korpusu już ostatecznie wcielonych. Polecono także, aby rozpuścić 40 dywizyonów pociągowych, przez co 3000 koni jako wolne od użycia, na sprzedaż wystawione zostaną. Wszystkie te zmiany, zwłaszcza podczas zjazdu monarchów w Cieplicach, mają wielkie znaczenie, objawiają więcej niż kiedy tchnącą spokojnością politykę dworu naszego; przekonywają nareszcie, że mocarstwa pokładają zaufanie w systemie rządowym króla Ludwika Filipa. Nie należy wątpić, że skutkiem tego będzie opuszczenie przez Francuzów Ankony.

Cieplice 21 *Września.* Wiadomo tu z urzędowego źródła, że zamierzone obroty wojenne wojska skoncentrowanego we Włoszech pod dowództwem hr: Radeckiego, nie będą mieć miejsca z powodu grasującéj w tym kraju cholery.

Paryż 16 *Września.* Badania i śledztwa w sprawie Fieschiego odbywają się z niezmordowaną gorliwością, ale że jest nadzwyczajnie zawikłana, wszystko więc w jak największej zachowują tajemnicy. To tylko zdaje się być rzeczą prawie dowiedzioną, że sam Fieschi był całkiem podrzędnym ajentem. Sam pan Pasquier zaczyna już wierzyć jemu, co on zeznaje, to jest: że odbierał pieniądze nie wiedząc od kogo pochodzą. Ilekroć bywa zapytany, jakie są jego. polityczne widoki? zwykł odpowiadać: że nie ma żadnych; legitymistów i republikanów uważa za jedno.

Pierwsze zaliczenie otrzymał Fieschi przy pierwszem namawianiu go do zbrodni, to jest w styczniu bieżącego roku. Mówią, że dostał wszystkiego 10,000 fr. i że przehulał te pieniądze; a tymczasem wykrywa się ze śledztwa, że daleko mniéj expensował, co dowodzi, że musi mieć u kogoś resztę pieniędzy w schowaniu, albo, że podanie jego co do otrzymanych 10,000 fr jest fałszywe. Zapewniają, że Moréj dawał mu pieniądze, ale Moréj zaprzecza temu, przyznając jedynie, że dawał tylko jałmużnę, ażeby pozbyć się jego natręctwa. Przeciwko Moreyowi świadczy szczególniéj konotatka pisana ołowkiem i na jego biórku znaleziona, obejmująca wyrazy: »Miesiąc lipiec przerazi całą Francyę» co wskazywać się zdaje, że miał wiadomość o tém co zajść miało, lubo zresztą jest to skazówka bardzo niedostateczna. Rachunki znalezione w jego pugilarysie, zgadzają się z resztą z zeznaniami: jest on jak się zdaje, naczelnikiem domu, trudniącego się znaczną robotą siodlarską, który to zakład trwa dotąd pomimo jego uwięzienia. Morej jest człowiek gwałtowny, w odpowiedziach swoich panu Pasquier, okazał się nieraz bardzo opryskliwy. Zapytywany, co może powiedzieć na zeznania Fieschiego, zwykł odpowiadać: »Fieschi jest nędznikiem, z którym nie miałem żadnéj innéj styczności, nad tę, jaka zachodzić może z smutnym biedakiem, któremu się udziela jałmużnę.»— Co się dotyczy wiadomego Pepin, utrzymuje Fieschi stale i uroczyście, że od niego otrzymał 200 franków na kupno broni, prochu i ołowiu. Zapewnia również, że Pepin był u niego dla obejrzenia machiny. Nadto przeciwko Morejowi ma miejsce jedno jeszcze ważne obwinienie, to jest dowiedziona istota czynu, że kufer Fieschiego był w domu jego, że wspomniona wyżéj konotatka znajdowała się w tymże, i że Morej w chwili gdy ten kufer otwierano, wyjąwszy ją rzucił w tranzet. Fieschi jest już zupełnie zdrowy; z tego powodu dostaje teraz daleko skromniejszą żywność jak z początku, co go niezmiernie martwi, ponieważ lubi łakotki.— O wszystkich innych w téj sprawie do śledztwa pociąganych, nic nie wiadomo.— W tych dniach przyprowadzono z Dunkierki, niejakiego Verbecke, a przynajmniéj tak się mieniącego, który jest skompromitowany w zbrodni Fieschiego.

Donoszą z Perpignan że wyprawa nawarska do Katalonii zupełnie rozbitą i do Francyi wypartą została, gdzie ją natychmiast rozbrojono.

Prefekci i podprefekci w chwilach rewolucyi lipcowej mianowani, mają być po większej części z urzędu złożeni, a to wychodząc z zasady że nie cierpią karlistów, na których stronnictwo dzisiejsza doktrynerya wiele rachuje.

P. Rayneval domaga się odwołania z Madrytu, pieniądze nie mogą go zaspokoić. P. Aulaire chce mu ustąpić poselstwa w Wiedniu ale domaga się za to poselstwa w Londynie, o które się 4 kandydatów dobija. P. Rigny bawiący w Neapolu tylko tymczasowo przykrzy sobie piękność nieba i wzdycha także za mgłami Tamizy i za 300,000 franków które londyński poseł jako pensyę pobiera. GPS.

Wydawca *prawdziwego katechizmu wiary* skazany został za obrazę religii na 6 miesięczne więzienie i 6000 fr. kary: znajdujące się jeszcze u niego exemplarze mają być spalone. Pierwszy to wypadek od czasu rewolucyi lipcowej, że pierwszy artykuł prawa z 25 marca 1822 zastosowany został.

Jenerał Kordowa tymczasowy dowódzca mianowany został naczelnym wodzem wojsk północnych i Vicekrólem nawarskim. GPS.

Barcelona 8 Września. Mówią że prowincye Valencya i Murcya ogłoszone zostały w stanie oblężenia, o czem junty w Barcelonie i Saragossie dla współdziałania uwiadomionémi zostały. W Kartagenie zamówiono znowu 15,000 sztuk broni. Czynsz gruntowy dworski zupełnie, a duchowny w połowie zniesiony został. Postanowienie to wszakże

ma być Kortezom do zatwierdzenia przedstawione. GPS.

Corunna 28 *sierpnia*. Junta tutejsza podała prożbę do królowéj, w któréj się użala na leniwe postępowanie rządu na drodze ulepszeń, na niestosowanie się do odezwy prokuradorów i widoczne pomnażanie się stronnictwa Karlistów.— Przypominają dalej, że statut jest tylko podstawą, na któréj Kortezy pyszny gmach wskrzeszenia narodowości wystawić mieli.

Haga 11 *Września*. Ucichło zupełnie o naszych politycznych stosunkach, i nikt nie wie dotąd, czy sprawa nasza będzie przedmiotem narad w Cieplicach. Jakkolwiek od czasu odłączenia się Belgii, kwitnie nasz handel i nasza żegluga, jednakże głos powszechny przemawia zawsze za ostateczném ukończeniem z Belgiją. W tym duchu widzimy przemawiające nieustannie holenderskie dzienniki, jeżeli jednak mamy mówić otwarcie, sądzimy z wielu innymi ziomkami naszymi, że tym razem nic stanowczego względem Belgii nie będzie w Cieplicach postanowionem. Najwięcej jeżeli przyjdzie do tego, że wznowione zostaną układy konferencyi Londyńskiej. Mowa królewska, którą na dniu 17 pazdziernika, stany jeneralne zagajone będą, udzieli nam zapewne niejaką w téj mierze wiadomość. Projekta do różnych praw, tymże stanom przełożyć się mających, są już w znacznéj części przygotowane. Między temi jest także nowo przerobiony projekt do prawa o podatku osobistym, który w krótce będzie bezwątpienia przedmiotem szczególniejszéj uwagi izb, z przyczyny że dotychczasowe prawo okazało się niedostatecznem i do licznych nieukontentowań było powodem.

Londyn 18 *Września*. W Niedzielę między godziną 10 a 11 przeraził ogromny huk mieszkańców na Manchester-Square. Marya Wilson w Marylebone mieszkająca w przechodzie około mieszkania posła francuzkiego widziała słabe światło na ziemi; biorąc takowe za kawałek niedopalonego cygara, nie zważała na nie, lecz zaledwie uszła kilka kroków usłyszała niezmierny łoskot, a za nim się obejrzeć zdołała, ciężko kamieniem w głowę zranioną została. Lud zebrał się natychmiast, i szerzyła się wieść że maszyna piekielna zasadzona na posła francuzkiego wypaliła Znaleziono jednak tylko roztrzaskany granat a póżniej wykryto że dwie osoby nieznajome przechodziły tamtędy o godzinie 10, zapaliły sobie świecę od przechodzącej kobiety, i spiesznie oddalając się rzekli do niej »już wszystko dobrze.» Szczególny ten wypadek zrobił tu wielkie wrażenie. GPS

Stambuł 2 *Września*. Dnia 28 z. m. książe Miłosz miał zaszczyt być przedstawionym sułtanowi na uroczystej audyencyi, przy któréj obsypany był wielkiemi honorami, jakich mógł tylko cudzoziemski panujący oczekiwać. Po krótkiej mowie powitania, tchnącej zapewnieniami szczerej wierności i poświęcenia, wyrzeczonej przez księcia, zajął głos sułtan dla zapewnienia księcia o swojej szczególnej łasce i przychylności. Kiedy skończył mowę, na jego skinienie podano księciu Miłoszowi jako dar, wspaniały płaszcz honorowy, portret sułtana w brylantowej oprawie zawieszony na złotym łańcuchu i szablę drogiemi kamieniami nabijaną. Książe ze swojej strony złożył także dla sułtana przeznaczone dary, między któremi znajdował się piękny puhar wysadzany drogiemi kamieniami. Potem się książe pożegnał i oglądał jeszcze szczegóły w pałacu. Kiedy go opuszczał czekał na niego, jako nowy dowód względów, pyszny koń arabski, w bogatym rzędzie, ze szczero-złotemi strzemionami. Książe stosownie do życzeń sułtana, siadł na tego konia i wrócił do pałacu będącego jego mieszkaniem. Zdaje się, że zaraza zmniejsza się tu nieco.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od 2 do 3 Październik*a

Schmidt Franciszek, Jurkiewicz Szymon, Podlewska Ob. wszyscy z Polski; Scharfenberg Karol, Hansch Jan, Scheibner Albert, Hertz Jacenty, Zwan Walenty, Walikowski Ignacy wszyscy z Galicyi; Hartlaub Gustaw z Węgier, Jeziorański Józef z Wiednia.

Wyjechali z Krakowa.

Łaszczyński Stanisław do Polski, Bobrowski Zelisław hr: do Galicyi.